

Sygn. akt XV Ca 1792/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Szlingiert (spr.)

Sędzia: SO Maciej Rozpędowski

Sędzia: SR del. Magdalena Orwat

Protokolant: prot. sąd. Agata Lipowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 marca 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko L. P.

o alimenty

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 22 października 2013 r.

sygn. akt IV RC 657/13

I. zmienia w całości zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki alimenty w kwocie po 300 zł (trzysta złotych) miesięcznie, począwszy od 2 lipca 2013 r., płatne do dnia 10 - go każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z kwot;

2. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

3. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu) kwotę 180 zł tytułem części opłaty od pozwu;

II. w pozostałym zakresie oddala apelację;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu) kwotę 180 zł tytułem części opłaty od apelacji.

/-/ M. Rozpędowski/-/ A. Szlingiert/-/ M. Orwat

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 2 lipca 2013 r. K. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego L. P. na swą rzecz alimentów w kwocie po 700 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 maja 2013 r. oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka podała, że pozwany jest jej ojcem. Obecnie mieszka razem z matką w K. W.. w mieszkaniu jej babci, ponieważ musiały opuścić mieszkanie w P. ze względu na nadużywanie alkoholu przez ojca L. P.. Powódka podniosła, że obecnie jest uczennicą Technikum Uzupelniającego dla Dorosłych w K., koszt jej utrzymania wynosi około 1.200 zł miesięcznie. Powódka podniosła, że obecnie utrzymują ją matka i dziadkowie, a powinien w nim również partycypować pozwany, który otrzymuje wojskową emeryturę w wysokości około 3.000 zł miesięcznie.

Pozwany nie zajął stanowiska w sprawie.

Wyrokiem zaocznym z dnia 22 października 2013 r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu:

1. oddalił powództwo;
2. nie obciążył stron kosztami sądowymi.

Podstawę powyższego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania:

K. P. urodziła się dnia (...) w K.. Obecnie mieszka wraz z matką B. P. u jej rodziców w K. W.. Do czerwca 2012 r. mieszkała razem z matką i pozwanym w P.. Ukończyła w P. w roku szkolnym 2011/2012 drugą klasę Technikum E. - Handlowego w zawodzie technik organizacji i reklamy, gdzie nauka odbywała się w trybie stacjonarnym. Powódka przerwała naukę w tej szkole.

W roku szkolnym 2012/2013 rozpoczęła naukę w Technikum Uzupelniającym dla Dorosłych w pierwszej klasie w zawodzie technik usług fryzjerskich, nauka w tej szkole trwa trzy lata, odbywa się w trybie zaocznym, zajęcia trwają od piątku godz. 13.00 - 16.00 do niedzieli, dwa - trzy weekendy w miesiącu. K. P. obecnie uczęszcza do klasy drugiej

K. P. obecnie nie pracuje, chociaż poszukiwała pracy. Powódka nie jest zarejestrowana w PUP. K. P. chciała się zarejestrować w PUP w K., gdyż mieszka w K. i tam zamierza pozostać, jednak z uwagi na fakt, że jest zameldowana w P. nie było to możliwe.

Usprawiedliwione koszty utrzymania powódki w oparciu o jej zeznania i złożone dokumenty oraz zasady doświadczenia życiowego mieszczą się w chwili obecnej w kwocie około 1.100 zł miesięcznie. Na koszty te składają się następujące średnie miesięczne wydatki: koszt utrzymania mieszkania przypadający na powódkę - około 200 zł, wyżywienie - 200 zł, odzież i buty - 150 zł, środki czystości - 55 zł, leki - 30 zł, koszty związane ze szkołą - 150 zł, dojazdy 180 zł, rozrywka - 50 zł, książki pozaszkolne - 20 zł, usługi - 50 zł.

Pozwany od czasu wyprowadzenia się powódki z P. nic nie przekazuje na jej utrzymanie.

K. P. utrzymuje matka, którą wspomagają jej rodzice.

Matka powódki pracuje w P., gdzie dojeżdża, a jej wynagrodzenie wynosi około 1.200 zł miesięcznie.

Pozwany L. P. z zawodu jest technikiem elektronikiem. Obecnie przebywa na emeryturze wojskowej i otrzymuje świadczenie w wysokości 1.753 zł miesięcznie netto.

Pozwany nie ma nikogo innego oprócz powódki na utrzymaniu.

L. P. mieszka aktualnie sam w mieszkaniu w P., a jego wydatki związane z utrzymaniem mieszkania wynoszą około 800 zł miesięcznie.

Na żywność pozwany wydaje około 500 zł miesięcznie, na odzież około 100 zł miesięcznie, na środki czystości 50 zł miesięcznie. Ponadto na utrzymanie samochodu - zakup paliwa pozwany wydaje około 50 zł miesięcznie, a na rozrywkę 50 zł miesięcznie.

Jak wynika z pisma PUP w K. dysponuje on ofertami pracy w powiecie (...), w tym również w K. dla osób bez wykształcenia z wynagrodzeniem od 1.600 zł brutto miesięcznie.

Z pisma PUP w P. również wynika, że dysponował on ofertami pracy dla kobiet bez kwalifikacji zawodowych z wynagrodzeniem 1.700 zł brutto miesięcznie oraz z wynagrodzeniem 11,00 zł / h brutto.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań powódki K. P. oraz dokumentów: odpisu skróconego aktu urodzenia, zaświadczenia ze szkoły, skierowania do szpitala, spisu wydatków powódki, kopii faktur związanych z użytkowaniem mieszkania powódki, kopii dokumentacji medycznej pozwanego, pisma PUP w K., pisma PUP w P., kopii postanowienia Prokuratury P. (...) o umorzeniu śledztwa.

Oceniając materiał dowodowy, Sąd Rejonowy wskazał, iż uznał całość zeznań powódki za wiarygodną. Są one logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd ten pominął dowód z przesłuchania pozwanego, bowiem dwukrotnie wezwany prawidłowo na termin rozprawy nie stawiał się bez usprawiedliwienia. Sąd Rejonowy zważył, iż co do kosztów pozwanego na jakie ponosi na swoje utrzymanie, to Sąd ten uwzględnił spis jego miesięcznych wydatków sporządzony na k. 72, bowiem nie odbiega on od standardowych wydatków znanych Sądowi z innych spraw. Dokumentom złożonym w sprawie sąd dał wiarę w całości z uwagi na ich pochodzenie lub urzędowy charakter. Dotyczyły one sytuacji obu stron postępowania i w tym zakresie zostały uwzględnione przez Sąd.

Dokonując rozważań prawnych, Sąd Rejonowy wskazał, iż podstawą prawną powództwa o alimenty jest art. 135 i 133 kro w zw. z art. 128 kro. W myśl art. 128 kro treścią obowiązku alimentacyjnego jest dostarczanie uprawnionemu przez zobowiązanego środków utrzymania, a w miarę potrzeby środków wychowania. Przeznaczeniem środków utrzymania jest zapewnienie uprawnionemu mieszkania, ogrzewania, oświetlenia, wyżywienia, odzieży itp. Treść obowiązku alimentacyjnego względem dziecka jest szersza, ponieważ obejmuje dostarczanie mu tego wszystkiego, co jest potrzebne do jego fizycznego i umysłowego rozwoju, a więc zapewnienie pielęgnacji i pieczy, odpowiedniego wykształcenia, przygotowania do życia, rozwijania zainteresowań kulturalnych i uzdolnień.

W dalszej kolejności Sąd I instancji wskazał, iż zakres świadczeń alimentacyjnych wyznaczają z jednej strony usprawiedliwione potrzeby uprawnionego, z drugiej zaś możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego. Dopiero więc ustalenie usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego, następnie zaś porównanie tych wartości umożliwi ustalenie, czy i w jakim zakresie (w całości lub w części) potrzeby uprawnionego mogą być zaspokojone. Przy ocenie możliwości zarobkowych zobowiązanego uwzględnia się wynagrodzenie zarówno w formie pieniężnej, jak i w naturze. Podstawą ustalenia wysokości alimentów są dochody zobowiązanego o charakterze stałym.

Jednocześnie Sąd Rejonowy zważył, iż zgodnie z art. 133 § 1 kro rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Obowiązek alimentacyjny wobec dziecka stanowi uszczegółowienie ogólnego obowiązku „troszczenia się o fizyczny i o duchowy rozwój dziecka” i należytego przygotowania go, odpowiednio do jego uzdolnień do pracy zawodowej (art. 96 kro). Sąd ten zaznaczył, iż obowiązek ten nie jest ograniczony przez żaden sztywny termin, a w szczególności - przez termin dojścia przez alimentowanego do pełnoletności. Nie jest także związany ze stopniem wykształcenia w tym sensie, że nie ustaje z chwilą osiągnięcia przez alimentowanego określonego stopnia podstawowego lub średniego wykształcenia. Jedyną miarodajną okolicznością, od której zależy trwanie bądź ustanie tego obowiązku jest to, czy dziecko może się utrzymać samodzielnie, przy czym przyjmuje się, że nie można tego oczekiwać od dziecka małoletniego. Z tej przyczyny w odniesieniu do dzieci, które osiągnęły pełnoletność, brać należy pod uwagę to, czy wykazują chęć dalszej nauki oraz czy osobiste zdolności i cechy

charakteru pozwalają na rzeczywiste kontynuowanie nauki (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14.11.1997, w sprawie III CKN 217/97, Prokuratura i Prawo 1998/28).

Zdaniem Sądu I instancji, w niniejszej sprawie zachodzi okoliczność wymieniona w art. 133 kro, świadcząca o tym, iż powódka jest w stanie utrzymać się samodzielnie. K. P. jest osobą pełnoletnią, wprawdzie kontynuuje naukę, jednak w systemie zaocznym, który umożliwia podjęcie pracy. Natomiast powódka mimo możliwości podjęcia pracy nie uczyniła tego dotychczas, chociaż nauka w jej szkole odbywa się jedynie w weekendy dwa lub trzy razy w miesiącu. Nauka w tym trybie trwa już od 2012 r. Sąd I instancji wskazał, iż z informacji uzyskanych z Powiatowego Urzędu Pracy zarówno w P., jak i K. wynika, iż PUP dysponowały i nadal dysponują ofertami pracy dla osób bez kwalifikacji zawodowych z wynagrodzeniem od 1.600 zł - 1.700 zł brutto miesięcznie. Natomiast potrzeby powódki jak wynika ze stanu faktycznego wynoszą około 1.100 zł miesięcznie. Sąd Rejonowy podkreślił, że jeżeli nawet powódka nie znalazłaby pracy w K., gdzie obecnie mieszka, chociaż z pisma PUP wynika, że dysponował on ofertami również w tej miejscowości to mogłaby podobnie jak jej matka dojeżdżać nawet do P.. Tym bardziej, że przecież dojeżdża do szkoły w K.. W ocenie Sądu I instancji K. P. powinna więc pracować i kontynuować naukę, co szkoła w trybie zaocznym jej to umożliwiała, nie dokłada natomiast starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się.

Sąd I instancji podkreślił również, że K. P. prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z matką i dziadkami, a zatem większość bieżących wydatków ponosiłby zaledwie w jednej czwartej. Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, że pozwany utrzymuje się z emerytury w wysokości 1.750 zł i w takiej wysokości są również mniej więcej jego wydatki.

Biorąc zatem pod uwagę przytoczone fakty i poczynione rozważania prawne Sąd Rejonowy uznał, że powództwo o alimenty należało oddalić.

Wobec faktu, że bez usprawiedliwienia pozwany bez usprawiedliwienia nie stawiał się na rozprawie Sąd Rejonowy na podstawie art. 339 § 1 k.p.c. wydał wyrok zaoczny.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c., mając na uwadze, że pozwany wygrał sprawę, a stronę powodową była ustawowo zwolniona od kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku w wniosła powódka K. P., domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i przeprowadzenia postępowania dowodowego w w/w zakresie.

Zaskarżonemu orzeczeniu powódka zarzuciła:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że powódka jest w stanie utrzymać się samodzielnie w sytuacji, gdy z obiektywnej analizy jej sytuacji osobistej wynika, iż brak takiej możliwości jest spowodowany szeregiem obiektywnych przesłanek, które Sąd I instancji niewłaściwie zinterpretował wydając zaskarżony wyrok,
2. obrazę przepisów prawa procesowego, a konkretnie art. 232 k.p.c. polegającą na przyjęciu, iż powódka nie udowodniła w sposób należyty zasadności swojego roszczenia w sytuacji, gdy Sąd I instancji powinien wykazać się w tej mierze inicjatywą.

Pozwany nie zajął stanowiska w przedmiocie apelacji powódki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Na wstępie należy wskazać, iż zgodnie z treścią art. 133 § 1 k.r.o., rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania.

W orzecznictwie przyjmuje się, że osiągnięcie samodzielności przez dziecko, w rozumieniu art. 133 § 1 k.r.o., zakłada zdobycie przez nie odpowiadających jego uzdolnieniom i predyspozycjom kwalifikacji zawodowych. Rodzice winniłożyć na utrzymanie i wykształcenia także pełnoletniego dziecka, zdobywającego kwalifikacje zawodowe, odpowiadające jego uzdolnieniom i predyspozycjom, np. uczącego się w szkole pomaturalnej lub studiującego na wyższej uczelni. Warunkiem jest tylko, by był to czas rzeczywistej nauki (tak: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1998 r. I CKN 898/97 System Informacji Prawnej LEX nr 1215599).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nietrafnie uznał, że powódka jest w stanie utrzymać się samodzielnie.

Przede wszystkim należy zauważyć, iż powódka nie posiada w chwili obecnej jakiegokolwiek zawodu. Kontynuuje natomiast naukę w Technikum (...) w K., w pierwszej klasie w zawodzie technik usług fryzjerskich, przy czym – co istotne – zajęcia w powyższej szkole odbywają się 2-3 razy w miesiącu, w weekendy tj. od piątku od godziny 13.00-16.00 oraz w soboty i niedziele. Wprawdzie powódka straciła jeden rok edukacji, jednak w ocenie Sądu odwoławczego było to uzasadnione okolicznościami niezależnymi od niej, w szczególności wyprowadzką wraz z matką z P.z uwagi na chorobę alkoholową ojca. Niewątpliwie zatem, już sam plan zajęć powódki utrudnia znalezienie zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy, bowiem wymusza on krótszy czas pracy powódki w piątki i ogranicza jej dyspozycyjność w każdą sobotę i niedzielę, a tym samym zatrudnienie – jak słusznie podnosi powódka – w branży handlowej. Nadto jest oczywiste, że powódka winna dysponować czasem także na naukę, albowiem jej edukacja nie ogranicza się tylko do uczestnictwa w zajęciach, ale wymaga starań i zaangażowania w celu ukończenia szkoły, zdobycia średniego wykształcenia i zawodu. W świetle powyższego, nie sposób wymagać od powódki, aby podjęła zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy, albowiem – zdaniem Sądu Okręgowego – mimo trybu zaocznego nauki, jednoczesna praca na pełnym etacie i nauka kolidowałyby ze sobą. Jednocześnie, zdaniem Sądu odwoławczego, nie ma przeszkód, by powódka podjęła pracę na pół etatu bądź wykonywała prace dorywcze (na podstawie umów zlecenia czy o dzieło) w celu uzyskania choć części środków na swoje utrzymanie, albowiem wykonywanie tego typu pracy nie powinno wpłynąć negatywnie na obowiązki szkolne. Przy uwzględnieniu zatem, że powódka podjęłaby pracę na pół etatu, jej możliwości zarobkowe należało oszacować na 800 zł brutto (około 600 zł netto) i w takim zakresie powódka mogłaby pokrywać swoje usprawiedliwione potrzeby, ustalone bezspornie na kwotę 1.100 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy całkowicie bezkrytycznie przyjął przedłożony przez pozwanego spis jego miesięcznych wydatków (k. 72) uznając, że wydatki te nie odbiegają od standardowych, znanych Sądowi z innych spraw i odpowiadają w przybliżeniu kwocie emerytury uzyskiwanej przez pozwanego w wysokości 1.750 zł. Nie sposób też nie zauważyć, że zgodnie z art. 316 §1k.p.c. po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, natomiast wydając wyrok w dniu 22.10.2013r., Sądowi I instancji nie były znane: ani dokładna wysokość emerytury, ani zestawienie wydatków sporządzone przez pozwanego, ani rachunki związane z utrzymaniem lokalu, które zostały złożone w sądzie już po wydaniu wyroku (k.63, 70). Dokumenty te mogły być natomiast przedmiotem oceny Sądu odwoławczego (art. 316§1 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie analizy dokumentów związanych z utrzymaniem mieszkania pozwanego, które on sam przedłożył należało przyjąć, że koszty ponoszone z tego tytułu oscylują w granicach 600 zł, nie zaś 800 zł miesięcznie (k. 73 – 81, 83 – 89). Za zawyżone należało także uznać deklarowane przez pozwanego koszty wyżywienia w kwocie 500 zł, tym bardziej, że w przypadku powódki wynoszą one 200 zł, jak również środki czystości i higieny oszacowane przez pozwanego na 150 zł (w przypadku powódki 55 zł). Dlatego, zdaniem Sądu odwoławczego istniały podstawy do przyjęcia, że łączna kwota niezbędna pozwanemu do zaspokojenia jego potrzeb oscyluje w granicach 1.300 zł i obejmuje: 600 zł - koszt utrzymania mieszkania, 400 zł - koszt wyżywienia, 100 zł – koszt zakupu ubrań, 100 zł – koszt zakupu środków czystości, 50 zł – rozrywka i 50 zł – zakup paliwa. Po odliczeniu zatem powyższych wydatków, do dyspozycji pozwanego pozostaje kwota 450 zł. Nie można także tracić z pola widzenia, że możliwości zarobkowe pozwanego winny być ustalone z uwzględnieniem jego młodego wieku oraz wyuczonego zawodu. Pozwany ma 43 lata i z zawodu jest technikiem elektronikiem (k. 82), stąd też ma możliwość podjęcia dodatkowego zatrudnienia w celu uzyskania dodatkowych dochodów.

Zgodnie z art. 128 k.r.o. w zw. z art. 133§ 1 k.r.o obowiązek utrzymania i wychowania dziecka ciąży w pierwszej kolejności na obojgu rodzicach. Jak wynika zaś z art. 135 § 1 k.r.o. zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Stąd też przyjmując, iż powódka jest w stanie uzyskać samodzielnie dochody w kwocie około 600 zł miesięcznie, do pełnego zaspokojenia jej potrzeb niezbędna jest kwota 500 zł, którą powinni jej zapewnić rodzice. Biorąc pod uwagę fakt, że możliwości zarobkowe pozwanego są wyższe, albowiem osiąga emeryturę w kwocie 1750 zł, a nadto może podjąć dodatkową pracę, zaś matka powódki osiąga dochód w kwocie 1200 zł i zapewnia córce warunki mieszkaniowe oraz warunki do nauki, istniały podstawy do obciążenia pozwanego formą finansową alimentacji w wyższym zakresie niż matkę powódki tj. w kwocie 300 zł.

Sąd Okręgowy nie znalazł natomiast podstaw do zasądzenia alimentów od dnia 1 maja 2013 r. Zgodnie bowiem z art. 137 § 2 k.r.o. niezaspokojone potrzeby uprawnionego z czasu przed wniesieniem powództwa o alimenty sąd uwzględnia zasądzając odpowiednią sumę pieniężną. Powódka nie wykazała jednak, że z okresu przed wniesieniem powództwa miała potrzeby, które dotychczas nie zostały zaspokojone. Stąd też należało zasądzić alimenty od dnia wniesienia pozwu tj. począwszy od dnia 2 lipca 2013 r.

Za bezzasadny należało natomiast uznać zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Ze wskazanego przepisu nie wynika, by Sąd miał obowiązek dopuszczenia dowodów nie wskazanych przez stronę. To zaś oznacza, iż tylko wyjątkowo można postawić sądowi zarzut, że z tej możliwości w konkretnej sprawie nie skorzystał, zaś w niniejszej sprawie takie okoliczności nie zachodziły. Powódka, choć działała w procesie sama, dostarczyła Sądowi dokumenty, czynnie uczestniczyła w procesie, a ostatecznie jej stanowisko co do niemożności samodzielnego utrzymania się w pełnym zakresie, zostało uwzględnione przez Sąd odwoławczy.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki alimenty po 300 zł miesięcznie, począwszy od dnia 2 lipca 2013 r., płatne do 10 – go każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia płatności którejkolwiek z kwot, w pozostałym zaś zakresie powództwo oddalił z przyczyn wskazanych wyżej.

Z uwagi na zmianę wyroku, korekty wymagało także orzeczenia o kosztach, o których należało orzec na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U.2010 r. Nr 90 poz. 594) mając na uwadze, że żądanie powódki zostało częściowo uwzględnione oraz że powódka była zwolniona od kosztów sądowych na podstawie art. 96 ust. 1 pkt 2 wskazanej wyżej ustawy. Pozwany jest zatem zobowiązany do pokrycia opłaty sądowej od pozwu w części, w jakiej przegrał proces tj.180 zł (300 zł x 12 miesięcy x 5 %).

W pozostałym zakresie, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O obowiązku uiszczenia przez pozwanego opłaty sądowej od apelacji, Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. przy uwzględnieniu, że od pozwanego zostały zasądzone alimenty w kwocie 300 zł miesięcznie.

/-/ M. Rozpędowski/-/A. Szlingiert/-/ M. Orwat